№ 132

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA

Wtorek dnia 18 Maja 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gaz: Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul: Trębackiéj No. 630.

Z Petersburga, 28 Kwietnia (10 Maja.)

UKAZ CESARSKI

wydany do Wileńskiego Wojennego Gubernatora, tudzież Grodzieńskiego, Białostockiego i Mińskiego Jenerał Gubernatora.

Odczytawszy wasz rapport o uczynioném przez Szlachtę gubernii: Wileńskiéj, Grodzieńskiéj i Mińskiéj, oraz obwodu Białostockiego, jednomyślném postanowieniu wnoszenia, odtąd nazawsze, z własnych swoich dochodów, osobnéj summy na utrzymanie wychowańców zaprowadzanego w Brześciu-Litewskim Korpusu Kadetów, miło NAM było widzieć w téj ofierze gotowość Szlachty do popiérania zamiarów NASZYCH.

Oświadczywszy Szlachcie wspomnionych gubernij i obwodu, przez załączone tu Reskrypta, NASZĘ życzliwość, za czyn jéj chwalebny, Poruczamy wam doręczenie takowych Reskryptów Szlachcie, przez Naczelników gubernii, i objawienie, że z zadowoleniem przyjmujemy prośbę Szlachty, aby wspomniony Korpus, na pamiątkę mających nastąpić zaślubin Najukochańszego Syna NASZEGO, JEGO CESARSKIÉJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY, zwany był Aleksandrowskim Korpusem Brzeskim Kadetów.

Petersburg,
22 Marca 1841 roku.

Reskrypta CESARSKIE, z d. 22 *Marca* 1841.
NASZÉJ *Szlachcie gubernii Wileńskiéj.*

W stałéj pieczy o dobro NASZYCH wiernych poddanych, zamierzyliśmy też i w Brześciu Litewskim ustanowić korpus kadetów, gdzie dzieci szlacheckie, pod opieką i nadzorem Rządu, mogłyby pobierać wychowanie dla służenia Tronowi i Ojczyźnie. Szlachta Wileńskiéj gubernii, wyrozumiawszy błogie zamiary NASZE, jednozgodnie postanowiła wnosić odtąd na zawsze, z własnych dochodów, summę osobną na utrzymanie wychowańców tego korpusu. Pochwalając takowy, szlachetnego Stanu godny, a zamiarom NASZYM odpowiedni czyn gorliwości o dobro powszechne, MY oświadczamy miléj NAM Szlachcie gubernii Wileńskiéj zupełne NASZE MONARSZE zadowolenie i wdzięczność. (Takież Reskrypta i pod tąż datą miała szczęście otrzymać szlachta gubernii Grodzieńskiéj, Mińskiéj i obwodu Białostockiego.)

LONDYN 8 maja. — Wczoraj w izbie wyższéj Lord Fitzwilliam złożył dwie prośby przeciw prawu zbożowemu, jednę z Kendal, drugą z Leeds, które stały się powodem krótkiéj dyskussyi. Lord Ashburton mianowicie zarzucał gabinetowi, że z przyczyny obrony cła wzniecił on nowe w kraju nieukontentowanie. W końcu Lord Landsdowne, równie jak w Izbie niższéj Lord J. Russell usprawiedliwił gabinet z zarzutu, jakoby on kwestyą tę wprowadzał z innych względów niż z obowiązku i potrzeby.

W izbie niższéj oświadczył Lord J. Russell, iż projektować będzie następujące stałe cła od zboża: Pszenica 8 szyllingów za kwarter (nieco więcéj jak 6 zł. za korzec); żyto 5 szyllin.; jęczmień 4 szyl. 6 pensów; owies 3 szyl. 4 pensy; inne gatunki zboża i ziarna stosunkowo. Mo-

wa, którą miał następnie Lord J. Russell w przedmiocie redukcyi cła od cukru przeciw Lordowi Sandon, uważaną jest za najświetniejszą z mów jego, a jednak powszechnie mniemają, że torysowie znakomitą większością odniosą w téj sprawie zwycięztwo. Ta jednak porażka nie pociągnie za sobą ani usunięcia się ministrów, ani rozwiązania izb; ministrowie bowiem postanowili, jeśli tylko będzie można, przeprowadzić głosowanie nad prawem zbożowem przed przystąpieniem do nowych wyborów. — Królowa okazuje się niezachwianą i zapewniła Lorda Melbourne, że gotowa jest użyć wszelkich konstytucyjnych środków, jakie jéj zaprojektuje gabinet, aby torysów utrzymać w oddaleniu od rządu.

Królowa i Książę Albert z gośćmi swoimi wrócili z Windsor a dziś po południu Jéj Królewska Mość prezydować będzie na tajnej radzie w pałacu Buckingham. — Według dziennika *Globe* Książę Albert zaniechał polowania w parku windsorskim, gdyż lekarze jego są tego zdania, że ten rodzaj zabawy szkodliwy wpływ wywrze na obecny stan jego zdrowia.

Lord Worsley w liście do wyborców z Lindsey oznajmił, że podziela ich zdanie, utrzymując, iż byłoby niepolitycznie i niebezpiecznie obce zboże wpuszczać do Anglii za opłatą stałego cła; to potwierdza doniesienie torysowskich dzienników o tym dotychczasowym sprzymierzeńcu gabinetu.

Pan Muntz ma zamiar wkrótce w izbie niższéj uczynić przedstawienie o adresie do Królowéj, w którym upraszać ją ma o oddalenie ze służby hrabiego Cardigan.

Onegdaj głoszono w City, że Lord Palmerston zawarł z posłem brazylijskim nowy traktat handlowy, który ma być bardzo ważnym pod względem zniesienia handlu niewolnikami.

Paryż 8 maja. — Mnóstwo ciekawych wczoraj rano udało się do Vincennes dla przypatrywania się manewrom strzelców afrykańskich. Marszałek Soult i Książe Orleanu dowodzili, a w orszaku ich postrzegano Księcia Joinvile i Księcia Wirtemberskiego. Księżniczki rodziny królewskiéj przypatrywały się manewrom z urządzonéj w tym celu trybuny. Obroty strzelców Afrykańskich zupełnie się różnią od obrotów innego wojska a najwłaściwiéj są oni przeznaczeni do wojny z Arabami. Podziwiano zręczność ich w strzelaniu do celu, żaden prawie strzał nie został chybiony. Po odbytych manewrach marszałek Soult winszował Księciu Orleańskiemu i oficerom tego korpusu, tak doskonałego, wykonania powyższych obrotów. Pan Alloward kapitan Spahów, przy téj uroczystosci znajdował się w tureckim ubiorze.

Dziennik Sporów czyni dziś rzut oka na stronnictwa angielskie i następnie zaczyna swój artykuł: »Ostatnie posiedzenia parlamentu angielskiego są obfite w wypadki, a znane upodobanie Anglików w klassycznych przytoczeniach, i porównaniach mogłoby przywieść im, z téj okoliczności, na pamięć sceny z iliady. Jest niejakie podobieństwo między oblężeniem Troi i szturmem jaki torysowie od wielu lat do gabinetu przypuszczają. Również w położeniu rozmaitych osób daje się postrzegać niejakie podobieństwo. Widzieliśmy niedawno rozdwojenie i brak odwagi w obozie oblegających. Ani opawiadania bitw ich Nestora, Księcia Wellingtona, ani bezpożyteczne bohaterskie czyny ich śmiałego Ajaksa, lorda Stanleja, nie zmusiły do użalania się nad nieczynnością ich Achillesa, Sir Roberta Peela, który spokojnie odpoczywa w obozie swoim, głuchy na prożby i zarzuty niecierpliwych wojowników swoich. Lecz znagła zmienia się scena: obudza się Achilles, żąda wozu swojego, swoich rumaków, i broni, a dwoma cięciami straszliwego miecza otwiéra mury, podczas gdy bajeczny koń, który zniszczył Troję w postać lorda Howick i stronnictwa jego do twierdzy wprowadzony zostaje. Ale Troja jeszcze nie wzięta; Hektor bowiem dotąd nie upadł.

W wojennym świecie, od dni kilku konsystujące w okolicy 10 nowych batalijonów tyralierskich, które Książe Orleanu z pomocą

Jen. Rostolan w St. Omer uorganizował, zwracają powszechną uwagę. Strzelcy ci uorganizowani są na wzór angielskich, pruskich, tyrolskich i hanowerskich. Naturalnie z tylu źródeł czerpana całość trudną była do ułożenia. Lecz próba téj nowéj broni ważną jest dla Francyi. Dotąd Francya nie miała ani strzelców ani właściwych tyralijerów, bowiem woltyżerowie pułków pieszych mało znaczyli w służbie polowéj. Brak ten chciano teraz zapłacić. Już dawniéj urządzono w Vincennes batalijon za wzór służyć mający, który mężnie walczył w Algierze, lecz wkrótce połowa jego wyginęła. 10 nowych batalijonów noszą ciemne wygodne kurtki, szerokie siwe spodnie trzewiki i kamasze. Epolety u żołnierzy są z zielonéj wełny. Są one nie pożyteczne i grube przeszkadzają zatém w ubieraniu się. Ładownica wisi na przodzie. Liederwerki nie idą na krzyż na piersiach, zostawują więc strzelcom wolny oddech. Tornister utrzymuje się na cienkim pasie a płaszcz czarny pokrywa go, krótki kordelas utwierdzony jest u pasa który okrąża ciało strzelca a pochwa jego żelazna cięży za mocno dla żołnierza. Kaszkiet spięty pod brodą rzemykiem. Cały ubior jest pospolity, nie elegancki, ale wygodny, jedna żelazna pochwa kordelasa zanadto jasno łatwo może zwrócić uwagę nieprzyjaciela natyraliera ukrytego w lesie lub na wolnym polu. Strzelby są cięższe od zwykłych pieszych karabinów. W ogólności tyralijerówie ci są bardziéj obciążeni, niż piechota, dla tego też ze wszystkich korpusów powybierano najdorodniejszych ludzi. Oficerowie mają śrebrne epolety reszta ich ubioru jest równie skromną. Dziwnym wydawał się zasłużonym wojskowym, bieg cwałem przez cały kwandrans, jaki te batalijony całymi szeregami wykonywały i wysyłały tyralierów. Czyli żołnierz tak zmordowany może dobrze celować i trafić, znawcy osądzą—na pospolitym wieku taki obrót sprawia przyjemne wrażenie, lecz pozbawiony tchu żołnierz nie wiele ma wartości w boju. Strzelcy ci w lecie wyruszą do Tulonu gdzie kilka dni odpocząwszy rozdzieleni zostaną po wszystkich punktach północnéj Afryki.

Wiedeń 8 Maja. J. Ces Kr. Mość najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 6 Maja r. b. wynagradzając znakomite zasługi Posła prezydującego na zgromadzeniu związku niemieckiego, Hrabiego Joachima, Edwarda Münch-Bellinghausen, raczył mianować go ministrem stanu zostawując przy dotychczasowych obowiązkach.

Madryt 1 Maja. Senat wczoraj ogłosił zamknięcie narad nad zadaniem rejencyjnem. Przedtem jednak przyszło do żwawéj sceny, gdyż Jenerał Seane oznajmił, iż potrójna rejencya ani dwóch godzin utrzymaćby się nie mogła. To spowodowało wielką trwogę a pan Heros zawołał: »Jest to spisek!« Jenerał tłomaczył się, że osoby mianowane rejentami nie przyjmą tych godności. Pan Codornin (lekarz) mniemał, że teraz jest właśnie czas utrwalić wolność, »bo, mówił on, gdybyśmy jeszcze półczwarta roku pozostające do dojrzałości Królowéj, naprożno stracili, będziemy niezawodnie mieli Króla, zapewne Cudzoziemca, a gdy taki według konstytucyi nie powinien rządzić, to wiadomo nam co może mąż u żony.« W końcu pan Carasco mocno bronił Królowéj Krystyny, oznajmując, że głosować będzie za pojedynczą rejencyą, skoro inaczéj nie można przywrócić jéj téj dostojnéj osobie.

Na kongressie ciągle trwają obrady, lecz dziś miały być zamknięte. Obawa widocznie cięży na obu stronnictwach; jedni lękają się za Esparterego, inni za swoich protegowanych. Jeden deputowany wczoraj oznajmił bez namysłu, że musi głosować za potrójną rejencyą, gdyż to mu poleciła jego prowincya. — Pan Antonio Gonzalez wczoraj długo mówił na korzyść jednego rejenta. Aby dowieść potrzeby tego, odwołał się on do przykładów nowoczesnéj historyi a między innémi rzekł: »Cóż się stało we Francyi w roku 1830? mianowano Jenerała rządcą państwa, który potem został Królem Francuzów...« Tu szmer z gale-

ryi przerwał p. Gonzales, lecz dodał on, (wskazując na prezesa ministrów) »Niechcę rozstrzygać czyli wybór był dobrym; jest to drugie pytanie« Inny deputowany odpowiedział, iż mniema, że gdyby w Hiszpanii chciano obrać jednego rejenta to rejencya tylko tak długo trwałaby jak we Francyi Jeneralny rządca. Pan Gonzales mówił daléj: »Mamy jeszcze nieprzyjazne nam w Europie mocarstwa, które byśmy tym sposobem podżegali przeciw sobie. (Przytyk dla sąsiedniego kraju, który miał wspierać umiarkowanych) Gabinet o tym przedmiocie lepiéj objaśnić może. Nam należy pomnić, że nietylko wszyscy Hiszpanie są przyjaciołmi wolności, że Watykan pioruny przeciw nam wymierza, i że dla tego potrzeba nam silnego rządu.« Pan Alonzo przeciwnie obstawał za potrójną rejencyą, mówiąc że Espartero zmuszonym być może do opuszczenia kraju, aby (jak nowy Gonzalu z Korduby) przeciw Papieżowi w pole wyciągnął, a któż wówczas trzymać będzie wodze rządu? Tymczasem trynitarzyści bardziéj są jeszcze rozstrojeni, bo kombinacya ich zaonegdajsza o mianowaniu trzech rejentów, spełzła na niczem. Wszyscy trzéj izb kandydaci oznajmili, że razem nie obejmą rządów.

Zawiadomienie.

Przed niedawnym czasem pisma publiczne doniosły o nowych wodach mineralnych słono-siarczystych we wsi Solcu Gubernii Krakowskiéj, gdy kąpiele tamże zupełnie urządzone, w roku bierzącym zostają otwarte; podajemy więc w krótkości skład chemiczny wody Soleckiéj, która podług rozbioru Pr. Kitajewskiego w 100 funtach wagi medycznéj, Norymbergskiéj zawiera: Chlorku sodu (soli kuchennéj) funt 1 uncyj 5 łut 1, skrupułów 4 siarkanu magnezyi łót 1. Siarkanu wapna łutów 3 drachma 1. Chlorku magnezianu łót 1 skrupułów 5. Dwu węglanu wapna skrupułów 3 granów 14. Źródłanu i półźródłanu ammonii wapna i żelaza granów 18. Jodku sodu granów 19 ½, Bromku sodu granów 4 ½. Siarko-wodaku magnezyanu skrupułów 2 granów 7. Saletrorodu granów 10.

Przyczem zwrócić należy uwagę na korzyść tych wód siarczystych przed innemi, jest ona bardzo widoczną, gdyż gaz siarkowy wodorodny w związku w nich się znajduje, a zatem przy ogrzaniu wody nie może się z niéj tak łatwo uwolnić, jak kiedy jest w stanie wolnym. Oprócz tego, woda Solecka należąc do jednego oddziału wód mineralnych co i Buska, oprócz poprzedniéj nad nią korzyści, zawiera jeszcze więcéj od téjże soli jodowych.

O B W I E S Z C Z E N I A.

Bank Polski.

Podaje do publicznéj wiadomości, że fabryka machin na Solcu przeszła pod zarząd Pana Wilhelma Rau, nie zmieniając w niczem zasad, podług jakich dostarczała dotąd wszelkiego rodzaju machin rolniczych i innych właścicielom dóbr i przedsiębiercom fabryk na kilkoletnie rozpłaty. Mający zatém zamiar jakiekolwiek robić obstalunki w téjże fabryce, zechcą się udawać bezpośrednio do Pana Wilhelma Rau w Warszawie.

Warszawa dnia 1/13 Maja 1841 roku.

Sadca Stanu Prezes, *Lubowidzki.*

Sekretarz Jeneralny, *Łubkowski.*

Dyrekcya Mennicy Warszawskiéj.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w Biórze Dyrekcyi licytacya głośna na dostawę do Mennicy oliwy w gatunku lepszym funtów 45, pośledniejszym 1600, stosownie do warunków, które każdego czasu w Biórze Dyrekcyi mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacyi naznacza się summa złp. 2199, a vadium złp. 220 wynosi.

w Warszawie dnia 3/15 Maja 1841 roku.

p. o. Dyrektora, M. *Biernacki.*

Członkowie Dyrekcyi: *Pusch, Żabiński.*

(1 raz) Sekretarz *Ginett.*